

Magdalena Rutkowska  
*Lublin*

## **Piłka nożna jako narzędzie integralnego rozwoju człowieka**

Sport jest naturalną potrzebą każdego człowieka: zarówno fizyczną jak i psychiczną. Wraz ze wzrostem popularności, rośnie również liczba niebezpieczeństw związanych z uprawianiem piłki nożnej. Sport jednak jest dziełem człowieka dla jego własnego dobra. Dlatego w żadnym wypadku nie może ignorować czy naruszać godności osobowej zawodników.

Według Bożego planu, każdy człowiek jest powołany do rozwijania samego siebie, gdyż wszelkie życie ludzkie przeznaczone jest przez Boga do jakiegoś zadania. Stąd też dane są każdemu człowiekowi od urodzenia zaczątki talentów i zdolności, które należy rozwijać, aby przyniosły owoce. Pełna ich dojrzałość, którą człowiek uzyskuje przez wychowanie w swoim środowisku społecznym czy przez swoje usiłowania pozwoli dążyć do celu wyznaczonego mu przez Stwórcę. Człowiek, zatem jako istota nadprzyrodzenie i naturalnie ukierunkowana na rozwój, ma obowiązek realizowania i doskonalenia siebie.

Dla Piusa XII sport jest działalnością całego człowieka, duszy i ciała, dlatego stanowi cenny czynnik do formacji pełnego człowieka i chrześcijanina. Rozróżniał on poczwórny cel sportu: najbliższy – wychowanie ciała; dalszy – rozwój wewnętrzny i zewnętrzny; głębszy – doskonałość życia osobowego; ostateczny – zbliżenie człowieka do Boga<sup>1</sup>.

### **1. Piłka nożna jako miejsce fizycznego rozwoju człowieka**

Stworzone na obraz i podobieństwo Boga ciało ludzkie, zostało w pełni włączone w rzeczywistość zbawczą, którą dokonał Jezus Chrystus. Kontynuatorem tego dzieła jest Duch Święty. Człowiek, który został odkupiony, nie należy już bowiem do siebie a jego ciało nie jest tylko jego własnością, lecz członkiem Ciała

<sup>1</sup> Cyt. za: J. M. Cygan., *Teologia sportu w perspektywie myśli katolickiej*, [w:] *Chrześcijańska etyka sportu*, s. 14.

Chrystusa i świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 19–20). „Ciało jest dla Pana, a Pan dla ciała” (1 Kor 6, 12–14)<sup>2</sup>.

Ciało, w kontekście prawdy o Wcieleniu, jest częścią Ciała Chrystusowego i świątynią Ducha Świętego. Zatem, chrześcijanin złączony jest ze swoim Panem nie tylko przez wymiar duchowy, lecz również przez wymiar cielesny. Mimo tego, iż człowiek stanowiąc nierozdzielną jedność psychofizyczną, bardziej jawi się jako uduchowione ciało niż duch ucieleśniony, to obca jest w ogólne idea duszy istniejącej niezależnie od ciała. Duch Święty uświęca więc całego człowieka, który wezwany jest do świętości również przez swoją cielesność (por. 1 Kor 6, 20)<sup>3</sup>.

Kapłański opis stworzenia podkreśla stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Podobieństwa tego jednak nie należy sprowadzać jedynie do wymiaru duchowego czy jedynie do natury cielesnej. Człowiek jest bowiem obrazem Boga w całości swojego bytu. Stworzenie człowieka przez Boga, w przeciwieństwie do innych istot, jest owocem specjalnej decyzji Boga, by połączyć człowieka ze Stwórcą szczególną i specyficzną więzią<sup>4</sup>. W tej więzi zakorzeniona jest najwyższa godność człowieka, w którym jaśnieje odbłask rzeczywistości samego Boga<sup>5</sup>. O godności człowieka świadczy również wyeksponowanie wśród innych stworzeń. Jako odbicie chwały samego Stwórcy, człowiek jest ukoronowaniem całego stworzenia, a wszystko w rzeczywistości stworzonej jest jemu poddane i ku niemu skierowane. Człowiek wiecie więc prym nad rzeczami, podczas gdy sam nie może być zniewolony przez swoich bliźnich i zredukowany do rzędu rzeczy<sup>6</sup>.

„Życie ofiarowane przez Boga człowiekowi jest darem, dzięki któremu Bóg udziela coś z siebie stworzeniu”<sup>7</sup>. Nie można jednak przeoczyć kruchości i bezsilności ciała, a w konsekwencji jego grzeszności. Bóg jednak „napenił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył” (Syr 17, 7). Doświadczenie wolności oraz zdolność poznania prawdy, są przywilejami człowieka jako istoty stworzonej na obraz Boży. Życie człowieka jest więc czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie; jest załączkiem istnienia, które przekracza granice czasu<sup>8</sup>, bo „dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2, 23).

---

<sup>2</sup> Por. J. Gocko, *Sport w perspektywie integralnej wizji ludzkiej cielesności*, [w:] *Antropologia sportu*, s. 123.

<sup>3</sup> Por. tamże.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 122.

<sup>5</sup> Por. EV 34.

<sup>6</sup> Por. J. Gocko, *Sport w perspektywie*, s. 122.

<sup>7</sup> Por. EV 34.

<sup>8</sup> Por. EV 34.

Katolicka prawda o ciele ludzkim nakazuje więc rozpatrywać je w kontekście doczesności jak i nadprzyrodzoneści. Człowiek bowiem jest przeznaczony, by żył w dwóch rzeczywistościach. Z jednej strony jest zatopiony w rzeczywistości tego świata żyjąc w środowisku rzeczy i bytów, rozwijając swą aktywność w pracy, myśleniu i miłości. Z drugiej strony powołany jest, by żyć w środowisku rzeczy Boskich. Człowiek więc „oddycha” równocześnie w wieczności i w czasie<sup>9</sup>. Stanowiący jedność ciała i duszy, człowiek dzięki swej naturze skupia w sobie elementy świata materialnego tak, że przez niego dosięgają one swego szczytu. Człowiekowi więc nie wolno gardzić swoim ciałem, lecz powinien uważać je jako stworzone przez Boga i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym<sup>10</sup>.

Integralna wizja osoby ludzkiej oraz wartość życia widziana z tej perspektywy prowadzi do przyjęcia integralnego pojęcia zdrowia, w którym wyraźnie objawia się jedność wymiaru duchowego i cielesnego. Rozumienie zdrowia ludzkiego powinno objąć harmonijnie wszystkie siły i energie ludzkie, co oznacza przeniknięcie cielesności pierwiastkiem duchowym i jednocześnie ucieleśnienie ducha. Zdrowie, jako najistotniejszy dar udzielony człowiekowi, stoi u podstawy jego istnienia i wejścia na drogę rozwoju osobowego oraz stanowi pierwszy warunek urzeczywistnienia się wolności człowieka<sup>11</sup>.

Zdrowia, jako wielkiego daru Boga, należy strzec i rozwijać we wszystkich jego wymiarach tj. w wymiarze fizycznym, duchowym i psychicznym<sup>12</sup>. Podstawą troski o zdrowie, żywotność fizyczną i psychiczną jest godność osoby ludzkiej, gdyż człowiek powołany do życia „na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 26. 27) jest ikoną Bożą. Człowiek wskutek stworzenia i odkupienia jest własnością Boga, nie posiada zatem pełnej władzy nad sobą. Jest jedynie posiadaczem uzależnionym od Boga Stwórcy. Wypływa z tego obowiązek troski o powierzona rzecz – własną istotę, jej zdrowie i prawidłowy rozwój<sup>13</sup>.

Kolejnym powodem troski o zdrowie jest apostołska idea ciała jako świątyni Ducha. Zatem jeśli ciało spełnia funkcję świątyni Ducha Świętego to powinno być utrzymane w stanie czystości i zdrowia. Cały człowiek, jako świątynia Ducha, wymaga więc szczególnej troski, również w zakresie zdrowotnym. Tak rozumiana idea ciała jest wśród ludzi wierzących motywem troski o zdrowie, także w sporcie<sup>14</sup>.

Ostatnim powodem jest pełne wiary, nadziei i miłości oczekiwanie na chwalebne przyjście Chrystusa przy końcu czasów. Na spotkanie z Bogiem trzeba się

---

<sup>9</sup> Por. Z. Dziubiński, *Katolicka aksjologia ciała*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*, s. 80–81.

<sup>10</sup> Por. KDK 14.

<sup>11</sup> Por. J. Gocko, *Sport w perspektywie*, s. 125.

<sup>12</sup> Por. Z. Łyko, *Sport i zdrowie*, [w:] *Wiara a sport*, s. 40.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 40–41.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 42–45.

jednak przygotować. Zgodnie z nauką św. Pawła, przygotowanie to obejmować ma całego człowieka tj. ducha, duszę i ciało, aby zachowane były one „bez nagan” na przyjście Chrystusa. Bez uświęcenia ciała nie można dojść do uświęcenia duszy i odwrotnie<sup>15</sup>.

Aktywność fizyczna stanowi działalność wynikającą z rozumności człowieka, a więc z działania człowieka jako osoby. Dlatego też sport jawi się jako relacja osoby ludzkiej do jej ciała, która polega na uczynieniu go narzędziem działania cnoty<sup>16</sup>. Systematyczny i celowy wysiłek fizyczny, jaki podejmuje piłkarz, zmienia jego ciało i modeluje. Kształtujący je trening nakłada się na pewne specyficzne warunki morfologiczno-funkcjonalne, które, nie poparte właściwym i długotrwałym procesem treningu, w realiach walki sportowej nie dają zawodnikowi większych szans na zwycięstwo z konkurentami<sup>17</sup>. Proces treningu wpływa również doskonaląco na efektywność ruchów ciała, które w piłce nożnej są bardzo ważne. Dlatego też ruchy ciała piłkarzy będą doskonalsze od osób nieaktywnych fizycznie<sup>18</sup>. W swoich podstawowych założeniach sport nastawiony jest na rozwój i dobro człowieka. To właśnie w ramach sportu dokonuje się sprawdzian kondycji zdrowotnej i fizycznej człowieka. Piłka nożna, jak każda dziedzina sportu, rozwija człowieka nie tylko kulturowo czy społecznie, lecz może przede wszystkim fizycznie i zdrowotnie. Futbol wychowuje i promuje człowieka, rozwijając go i doskonaląc fizycznie i duchowo<sup>19</sup>.

Piłka nożna jako niewątpliwe źródło aktywności fizycznej na wszystkich szczeblach zawodowych i amatorskich spełnia funkcję rozwoju u zawodników tężyzny fizycznej, sprawności ruchowej i wytrzymałości<sup>20</sup>. Specjalne indywidualnie dobrane ćwiczenia odbywające się regularnie z odpowiednim obciążeniem wywierają dobroczynny wpływ na zawodników. Jednakże owa aktywność służy zdrowiu jedynie wtedy, gdy realizowana jest w odpowiedniej objętości, intensywności i częstotności<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 50–53.

<sup>16</sup> Por. A. Andrzejuk, *Sport i modlitwa*, [w:] *Teologia i filozofia sportu*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 1997, s. 239.

<sup>17</sup> Por. I. Bittner, A. Bryk, *Ciało w optyce teorii i poezji*, [w:] *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, s. 74–75.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Por. J. Gocko, *Sport w perspektywie*, s. 126–127.

<sup>20</sup> Fizjologiczne efekty treningu wytrzymałościowego manifestują się między innymi zmniejszeniem obwodowych oporów naczyniowych, wzrostem przepływu sercowego przy normalnym ciśnieniu tętniczym i przeroście ekscentrycznym serca, co można uznać za korzystne. Por. K. Chostowski, *Przerost lewej komory serca u sportowców*, „Sport wyczynowy” 46 (2008) nr 10–12, s. 112.

<sup>21</sup> Por. T. Sahaj, *Czy sport to zdrowie? Refleksja filozoficzna*. „Sport wyczynowy” 39 (2001) nr 5–6, s. 76.

W piłce nożnej sprawnością fizyczną zawodników zajmują się lekarze i masażyści, dobierając często środki i działania do indywidualnych możliwości konkretnego organizmu. Na korzyść poszczególnych partii mięśni czy funkcji organizmów pracują więc całe sztaby pracowników naukowych. Z. Ważny stwierdza, iż „sport staje się poligonem doświadczalnym prototypowej produkcji urządzeń, sprzętu i aparatury, które – na drodze sprzężenia zwrotnego – przyczyniają się do przyspieszenia rozwoju różnych dziedzin wiedzy”<sup>22</sup>.

Obecnie istnieją poglądy, iż dzisiejszy „pieniężny” futbol nakłada na zawodników skrajne obciążenia treningowe. Widok wielkich pieniędzy, które piłkarz i klub mogą zarobić, nie daje dużo szans trenerowi na racjonalne, w sensie zdrowia, planowanie i prowadzenie szkolenia. Zawodników eksploatuje się ponad miarę, a oni sami czasami nie są w stanie objąć całego spektrum spraw dotyczących ich własnego zdrowia<sup>23</sup>. Według Grabowskiego, nie jest możliwe dążenie do poszerzania granic możliwości człowieka w dziedzinie sportu bez utraty zdrowia<sup>24</sup>. Dlatego też twierdzi, iż do współczesnego sportu bardziej przystają takie słowa jak ból, pot i łzy aniżeli radość, piękno<sup>25</sup>.

Ważne jest zatem, by oprócz indywidualnie dobranych ćwiczeń odbywających się regularnie, nie nadużywać zdrowia zawodników zbyt długimi treningami, których skutek jest odwrotny do zamierzonego. Zarówno zabawa jak i praca nie mogą bowiem przekroczyć naturalnych sił człowieka. Trening fizyczny dla zawodnika jest czymś z natury przyjemnym, lecz wtedy, gdy przekroczy się właściwą miarę, kiedy to działanie przestanie być proporcjonalne do siły człowieka, wtedy przestanie być ono przyjemne, a stanie się uciążliwe i przykre<sup>26</sup>.

Bez pokonania jednak pewnej ascetycznej drogi w kształtowaniu sprawnego i zdrowego ciała, nie można osiągnąć nic wzniosłego i pięknego. Uzdalnia bowiem ona do osiągnięcia coraz wyższych celów. Przez intensywny i długotrwały trening, oprócz tężyzny fizycznej i zdrowia, piłkarz rozwija także swoją

---

<sup>22</sup> Por. tamże s. 82. Por. także Z. Ważny. *Narodziny i rozwój teorii i treningu sportowego*. „Sport wyczynowy” 37 (1999) nr 9–10, s. 8.

<sup>23</sup> Por. T. Sahaj, *Czy sport to zdrowie?*, s. 81. Por. także A. Dominiak. *Inwalidztwo sportowe – obiektywna konieczność, czy efekt błędu systemowego?* „Sport wyczynowy” 37 (1999) nr 9–10, s. 3.

<sup>24</sup> Przeprowadzone badania wykazały, iż bodźce fizjologiczne związane z wysiłkami dynamicznymi czy też siłowymi nie u wszystkich sportowców przynoszą takie same efekty. Ponadto długotrwały wysiłek fizyczny, który łączy cechy wysiłku siłowego i wytrzymałościowego może prowadzić do przerostu serca. U ponad 20% sportowców przerost serca nie zupełnie cofa się nawet po 5 latach po zakończeniu kariery sportowej. Por. K. Chrostowski, *Przerost lewej komory serca u sportowców*. „Sport wyczynowy” 46 (2008) nr 10–12, s. 112.

<sup>25</sup> Por. H. Grabowski, *Bariery kultury fizycznej*. „Kultura fizyczna” (2000) nr 7–8, s. 2.

<sup>26</sup> Por. A. Andrzejuk, *Sport i modlitwa*, s. 240.

osobowość. Uczy się przy tym wytrzymałości, silnej woli, podporządkowania się pewnym regułom oraz odpowiedzialności, przede wszystkim za zespół<sup>27</sup>.

Papież Jan Paweł II uznaje człowieka za istotę psychofizyczną, która powinna być traktowana jako całość, bez przyznawania jakiegokolwiek przewagi jednemu z jej elementów. W tym rozumieniu, ciało jawi się jako medium, dzięki któremu możliwa jest komunikacja międzyludzka. Ciało człowieka wyraża również ducha oraz, przynależąc do osoby, jest pełne jego godności. Pojmowanie człowieka wraz z jego ciałem jako bytu stworzonego na podobieństwo do Boga prowadzi do tego, że metafizyczny sens ciała ma nie tylko wymiar sakralny, ale również aksjologiczny i semiotyczny. Kto więc nie szanuje i nie kocha własnego ciała, ten również nie w pełni kocha samego siebie<sup>28</sup>.

## 2. Piłka nożna jako miejsce rozwoju ludzkich wartości

Integralny rozwój osoby to także jej rozwój na płaszczyźnie moralnej. Osoba jest bowiem ostatecznie podmiotem życia moralnego i zasadą aktywności moralnej. Jest równocześnie bytem indywidualnym i społecznym, dlatego też realizacja samego siebie nie zależy tylko od człowieka jako jednostki, ale także od uczestnictwa we wspólnocie ludzkiej. Cały rozwój człowieka w sferze moralnej uzależniony jest, więc od jednostki, ale również od etapu rozwoju moralności społecznej<sup>29</sup>.

Wzywając do rozwijania i umacniania ciała ludzkiego, Kościół myśli także o dalszej perspektywie ludzkiej dojrzałości. Ćwiczenie ludzkiego ciała stanowi więc pośrednio wezwanie również do kształcenia ludzkiego ducha. Sportowe zaangażowanie nie może bowiem ograniczać się jedynie do sukcesu sportowego czy nawet indywidualnego samodoskonalenia. Pius XII postąpił jako sportem jako obrazem ustawicznej pracy dla Chrystusa oraz jako przykładem pewnego hamulca dla ciała w celu podporządkowania go nieśmiertelnej duszy. Podkreślał również znaczenie etycznych funkcji sportu<sup>30</sup>.

Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, zdolną Go naśladować, wzorującą się na jego cnocie<sup>31</sup>. Osoba prowadzona przez światło rozumu oraz wspomagana przez cnoty odkrywa Boży zamysł względem siebie i realizuje swoje powołanie<sup>32</sup>. Jednocześnie przez czyny i związane z nimi cnoty, przejmuje na

---

<sup>27</sup> Por. J. Gocko, *Sport w perspektywie*, s. 127.

<sup>28</sup> Por. T. Sahaj, *Czy sport to zdrowie?*, s. 80.

<sup>29</sup> Por. H. Skorowski, *Sport a zbawienie*, [w:] *Wiara a sport*, s. 36.

<sup>30</sup> Cyt. za J. M. Cygan, *Teologia sportu*, s. 13–14.

<sup>31</sup> Por. EV 35.

<sup>32</sup> Por. VS 49.

własność prawdę swojego bytu<sup>33</sup>. Człowiek więc w propozycji własnego zbawienia wezwany jest do współtworzenia wraz z Bogiem jakości tego świata. Chodzi więc o tworzenie tego, co w kulturze nazywane jest etosem, ponieważ osoba ma tworzyć nie tylko dobra fizyczne, ale i dobro moralne. Tworzy je moralny wymiar kultury poprzez wprowadzanie w świat ludzkich relacji takich wartości jak: miłość, solidarność, poszanowanie godności osoby ludzkiej<sup>34</sup>.

Piłka nożna, jak każde społeczne środowisko, wytwarza cały zespół wspólnych idei, wartości, przekonań, upodobań i postaw moralnych, które w ostateczności stają się jej przewodnikiem i ideałem. Cały ich system tworzy na drodze wspólnych doświadczeń, wyznacza zasadnicze ich preferencje. Narzuca jednostkom wzory postępowania etycznego wskazując, co niewłaściwe a co etycznie pożądane<sup>35</sup>.

Etos sportowy jawi się jako istotny element kształtujący osobę piłkarza w sferze moralnej, co oznacza, iż środowisko to przez własny etos stwarza jedynie korzystne warunki dla rozwoju moralnego zawodnika przekazując mu odpowiednie wartości. Piłkarz, dopiero na bazie tych ideałów, danych i udostępnionych stwarza swój system wartości. Wynika więc z tego fakt, iż etos umożliwi zawodnikowi dotarcie do właściwych wartości moralnych, na bazie których sam tworzy hierarchię wartości. Na tej podstawie kształtuje własne sumienie w formie świadomości moralnej i możliwości praktycznych rozstrzygnięć, a także całokształtu zewnętrznych zachowań<sup>36</sup>.

Poprzez sport i w sporcie człowiek może prezentować światu nieskończone Boże bogactwa, a poprzez pielęgnowanie i ćwiczenie własnego ciała oddać cześć Temu, dla którego nie ma nic niemożliwego. Piłka nożna, jak i wszystkie dyscypliny sportowe, według Piusa XII, sprzyjają wychowaniu inteligencji, ćwiczeniu siły woli, rozwojowi umysłowemu, nabywaniu formy i stałości wrażliwości w pełnieniu obowiązków oraz właściwej postawie wobec honoru<sup>37</sup>. Piłka nożna zatem jest jedną z form tworzenia w człowieku cnót rozumianych jako sprawności moralne, przez które człowiek staje się dobry jako człowiek<sup>38</sup>.

Zadaniem każdego chrześcijanina jest rozwijanie cnót odnoszących się do życia społecznego, takich jak uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, siła ducha oraz uprzejmość<sup>39</sup>. Jan Paweł II podkreśla poprzez nakaz poszanowania ludzkiej godności potrzebę praktykowania cnoty umiarkowania, aby ograniczać

<sup>33</sup> Por. A. Derdziuk, *Cnoty*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, J. Nagórny, K. Jeżyna. [red.] Radom 2005, s. 118.

<sup>34</sup> Por. H. Skorowski, *Sport a zbawienie*, s. 31–32.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 32.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 37.

<sup>37</sup> Por. J. M. Cygan, *Teologia sportu*, s. 14–15.

<sup>38</sup> Por. A. Derdziuk, *Cnoty*, s. 118.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 119. Por. także, ChL 60.

przywiązanie do dóbr tego świata; cnotę sprawiedliwości, aby respektować prawa bliźniego i oddać mu to, co się mu należy oraz cnotę solidarności na wzór wielkoduszności Chrystusa<sup>40</sup>, który „będąc bogaty” stał się ubogi, aby „ubóstwem swym ubogacić” (2 Kor 8,9).

Za pomocą ćwiczeń sportowych piłkarz otrzymuje piękno fizyczne, polegające na sile i wytrzymałości ciała. Poprzez trening odbywa się również ćwiczenie moralności, które ma na celu osiągnięcie piękna duchowego, wyrażającego się w sile, odporności ducha i woli. Swobodna równowaga obu tych czynności wymaga jednak rozważnego opanowania władz umysłowych i fizycznych, wyciszenia istoty zmysłowej i niższej, której porywy nie mogą przeszkadzać w wytrwałych wysiłkach podjętych dla uzyskania powodzenia<sup>41</sup>. Obowiązkiem bowiem piłkarzy jest dawać przykład praktyk niektórych cnót, które są typowe dla świata sportowego, a przede wszystkim tych, które stanowią ich osobiste dziedzictwo<sup>42</sup>.

Piłkarze w duchu ciągłej walki i treningu umieją znosić cierpienia i wyęźać siły do zwycięstwa w grze czy uzyskania dobrej klasyfikacji sportowej. Chcąc więc być prawdziwym sportowcem, piłkarz zmuszony jest do oparcia się podcinającemu siły zmęczeniu. Chcąc więc ciągle być i nadal pozostać człowiekiem, muszą we wszystkim uzyskać przewagę rozumu, aby nie ulec buntowi popędów i nie upaść poniżej poziomu bezrozumnego zwierzęcia. Nieustanne treningi, czasem nawet za cenę wyrzeczeń, oraz postawienie sobie za cel zwycięstwa rodzi w piłkarzach cnotę umiarkowania oraz wstrzeźliwości<sup>43</sup>.

Poważne i odważne uprawianie piłki nożnej jest sztuką trudną. Wychowanie do sprawności fizycznej i moralnej nie jest bowiem dziełem jednego dnia, ale pracą okrojoną na długi okres czasu. Dlatego też tylko wytrwale ponawiane usiłowania, pomimo nieuchronnego cofania się i upadków, umożliwiają kroczenie na drodze ku doskonałości. Piłkarz zatem w tym dążeniu do celu musi wykazać się wytrwałością. Nie godne jest bowiem człowieka, aby zaczynając pracę, później porzucił ją ze zniechęceniem. Upokarzające porażki w piłce nożnej mogą stać się zatem zbawienną nauką. Mimo, iż ujawniają słabe strony piłkarza, to przez to pomagają naprawić błędy; o ile porażka zostanie przyjęta z pokorą i bez buntu<sup>44</sup>.

Za wytrwałością idzie również cnota cierpliwości. Bez wątplenia w piłce nożnej charaktery piłkarzy wystawione są na ciężką próbę przez bezpośredni kontakt z rywalem, niezręczność partnerów, bezwzględność przeciwników,

---

<sup>40</sup> Por. VS 100.

<sup>41</sup> Por. M. Christian, *Chrześcijańskie pojęcie sportu*, Kraków 1936, s. 150.

<sup>42</sup> Por. W. Zaremba, *Aspekty sportu w nauczaniu Jana Pawła II*, „Seminare”, t. 24, s. 302.

<sup>43</sup> Por. M. Christian, *Chrześcijańskie pojęcie sportu*, s. 151–158.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 182–183.



niesprawiedliwość kibiców czy wreszcie dyskusyjne decyzje sędziego. Właśnie w takich momentach zawodnik ćwiczy w sobie cnotę cierpliwości, ponieważ wartość drużyny ocenia się często właśnie według jej zachowania na boisku, a szczególnie według okazanego spokoju w chwilach rozstrzygających<sup>45</sup>.

Wytrwałość i cierpliwość składają się na cnotę męstwa, która usprawnia człowieka w działaniu skierowanym przeciwko zagrażającemu złu oraz w dążeniu do dobra. W piłce nożnej ważna jest również wielkoduszność, jawiąca się jako sprawność w opanowaniu ambicji<sup>46</sup>. Nadzieja osiągnięcia powodzenia budzi i podtrzymuje wolę, ułatwia wszelkie wysiłki umysłowe, fizyczne i moralne oraz pomaga w przewyciężeniu przeszkód. Pragnienie powodzenia oraz osiągnięcia zasłużonych zaszczytów wśród zawodników jest sprężyną utrzymującą w napięciu ich chęć działania. Wielkoduszność nie skłania ich jednak ku wygranej, ale do tego, by stali się tej wygranej godni. Pod jej wpływem usiłowania piłkarza zmierzają wpraw w kierunku osiągnięcia dobra fizycznego i moralnego, a potem dopiero w kierunku uzyskania nagrody<sup>47</sup>.

Piłka nożna, jako gra zespołowa, tworzy wśród piłkarzy kolejną cnotę zwaną gorliwością. Zawodnicy, jako członkowie klubu piłkarskiego, mają obowiązek przyświecania dobrym przykładem rozsądku, wiary i moralności, jak również dokładania wszelkich starań w celu zdobycia jak największego powodzenia dla swej wspólnoty. Obowiązkiem zawodnika jest wykazać się dbałością o dobrą sławę swego klubu i dając przykład nienagannego zachowania, powstrzymywać drugich od złych skłonności oraz zmusić do poszanowania barw klubowych<sup>48</sup>.

W dobrze rozumianej przez zawodnika gorliwości konieczna jest cnota roztropności, która jest cnotą przewodzącą innym. Roztropność bowiem usprawnia rozum, aby dobrze rozpoznał, co w danej sytuacji należy zrobić, aby uniknąć zła a zrealizować dobro moralne. Jeśli jednak zawodnik nie będzie postępował w zgodzie z cnotą roztropności, przede wszystkim narażony jest na lekkomyślność, brak stałości i konsekwencji, lenistwo czy opieszałość<sup>49</sup>.

Piłka nożna jako gra zespołowa, daje możliwość braterskiej postawy zawodnika wobec swego bliźniego. Pozwala ona powielać radość przeciwnika, który zwyciężył, pomaga zostać jego towarzyszem lub rywalem, przewidzieć lub antycypować radość kogoś innego<sup>50</sup>. To właśnie pokora zawodników pociąga za sobą zapomnienie o sobie, zwycięstwo nad egoizmem oraz prace dla wspólnego

---

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 179–181.

<sup>46</sup> Por. A. Potocki, *Sport i cnoty moralne*, [w:] *Wiara a sport*, s. 182.

<sup>47</sup> Por. M. Christian, *Chrześcijańskie pojęcie sportu*, s. 186–187.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 189.

<sup>49</sup> Por. A. Potocki, *Sport i cnoty moralne*, s. 179–180.

<sup>50</sup> Por. J. M. Cygan, *Teologia sportu*, s. 16.

dobra w jedności i miłości. Hamuje dążenie umysłu do nieograniczonej władzy. Zawodnik odważny, urodzony zwycięzca, zna dokładnie swoją wartość, jednak będąc pokornym w spełnianiu swoich obowiązków pociąga za sobą i zachęca naśladowców prostotą, ofiarnością oraz dobrocią gasząc w nich uczucia zawiści i zazdrości<sup>51</sup>.

Zawodnik, który dąży do zwycięstwa za wszelką cenę, oznacza się jednak nie pokorą a pychą i chępliwością, posuwając się czasami do zachowań dalekich od idei „*fair play*”. Kiedy to drużyna odnosi zwycięstwo niewspółmiernie większe niż wkład ich wysiłku i sportowy talent twierdząc przy tym, iż laury otrzymała zasłużenie<sup>52</sup>. Często również za sprawą sędziów, których praca jest niezmiernie odpowiedzialna<sup>53</sup>. Sprzeciwia się to jednocześnie cnocie sprawiedliwości, która doskonali wolę zawodnika, uzdalniając ją do oddania każdemu tego, co mu się należy oraz skłania do liczenia się z usprawnieniami innych. Niegodne jest więc sportowca, by chęcią zdobywania więcej niż mu się należy, czekał tylko na losowy wypadek przeciwnika by cieszyć się niezasłużonym zwycięstwem<sup>54</sup>.

Porażka w piłce nożnej jest zjawiskiem przemijającym w walce, bowiem nie można zawsze zwyciężać. Niepowodzenie ma również swoje dobre strony. Nie pozwala zawodnikom spocząć na laurach, jest pożyteczną nauką wzywającą do poprawienia błędów oraz lepszego postępowania w przyszłości. Niekiedy zaś powoduje ona gniew, niesprawiedliwość i kłótnie<sup>55</sup>.

W piłce nożnej nieodzowne jest uporządkowanie aktywności sportowej w odniesieniu do norm i wartości moralnych<sup>56</sup>. Wszelki brak równowagi nie pozwala bowiem człowiekowi osiągnąć pełni swojego rozwoju. Gdy siła fizyczna łączy się z rozwojem moralnym, wiara oświeca umysł, miłość bliźniego kieruje

<sup>51</sup> Por. M. Christian, *Chrześcijańskie pojęcie sportu*, s. 169–172.

<sup>52</sup> Por. A. Potocki, *Sport i cnoty moralne*, s. 181.

<sup>53</sup> Po dramatycznym meczu Ligi Mistrzów pomiędzy FC Liverpool a Chelsea London stacja telewizyjna SkySport zastosowała wojskowy system rakietowy, by sprawdzić czy gol był czy go nie było. Użyła oprogramowania opartego na izraelskiej technologii rakietowej stosowanej do wyznaczania trajektorii lotu pocisku. Eksperci podali obróbcę kadr, w którym Gallas, by wyodrębnić rzucany przez nią cień. Następnie wprowadzili obraz do komputerowego programu Virtual Reality, który tworzy wirtualne boisko i umożliwia symulacje dowolnego zarejestrowanego incydentu z nieskończonej liczby punktów widzenia. Analiza wykazała, że piłka nie przekroczyła linii bramkowej nawet o milimetr, bramka jednak została przez sędziego uznana. Por. R. Stec, *Gol, którego nie było*, „Gazeta wyborcza” 17 (2005) nr 105, s. 40.

<sup>54</sup> Por. A. Potocki, *Sport i cnoty moralne*, s. 181.

<sup>55</sup> W 2006 roku podczas międzynarodowego meczu Portugalia-Serbia ewidentny błąd niemieckiego sędziego Marcusa Merka spowodował nie tylko awanturę pomiędzy zawodnikami jak również to, że trener Portugalczków, Luis Felipe Scolari uderzył pięścią w twarz serbskiego obrońcy Por. T. Sahaj, *Sędziowanie i sędziowie w piłce nożnej*, „Sport wyczynowy” 45 (2007) nr 7–9, s. 116.

<sup>56</sup> Por. A. Potocki, *Sport i cnoty moralne*, s. 184.

pragnieniami serca, wtedy ukazuje się człowiek, który w całej swej wszechstronności wyszedł z rąk Boga, a którego pierwowzorem jest Słowo Wcielone<sup>57</sup>.

### **3. Piłka nożna jako miejsce spotkanie i dialogu**

Człowiek jest istotą społeczną. Przychodzi on na świat w społeczności rodzinnej, później, w szerszym gronie zdobywa wykształcenie; na rzecz społeczności pracuje<sup>58</sup>. Posiadając własne rozumienie świata i rzeczy, człowiek musi ustosunkować się w swym działaniu do innych ludzi i otaczających go rzeczy. Może on aktami miłości wyjść poza siebie, może nawet swoje życie ofiarować za innego człowieka. Właśnie działanie dla drugiego człowieka jest podstawową formą spełnienia się jako osoby<sup>59</sup>. Równocześnie człowiek żyjący w społeczeństwie nie rozwinie się, jeśli nie ukształtuje swego życia poprzez działanie dla drugiego człowieka<sup>60</sup>.

Piłka nożna, która ze swej natury ma charakter społeczny, wymaga zgranej grupy zawodników. Piłkarz uczestniczący w grze powinien być zdyscyplinowany, świadomy swoich zadań a przede wszystkim powinien odpowiedzialnie współpracować z innymi oraz tworzyć klimat wzajemnego zrozumienia. W dążeniu do zwycięstwa bowiem konieczne jest podporządkowanie się decyzjom podejmowanym zespołowo oraz zachowywanie przyjętego regulaminu<sup>61</sup>. Drużyna piłkarska, czy ogólnie mówiąc zespół sportowy, jest to całość zorganizowana do współdziałania. Składa się ona z jednostek będących jej budulcem. Niezbędne jest jednak posiadanie przez zespół określanych warunków, w których zbior zamienia się w zespół. Przede wszystkim jest to posiadanie wspólnego, jasno określonego celu, którego realizacja wymaga wchodzenia w relację z innymi osobami na podstawie obowiązujących reguł<sup>62</sup>.

Drużyna piłkarska jako grupa społeczna, celowo zorganizowana została do realizacji konkretnego zadania. Celem nadrzędnym (długookresowym) jest przede wszystkim stworzenie atrakcyjnego widowiska i promowanie graczy. Warunkiem jednak jego realizacji jest osiągnięcie celów krótkookresowych, które dotyczą sprawności zespołu oraz konkretnych graczy w poszczególnych umiejętnościach. W realizacji postawionych sobie celów ważne jest to, że drużyna jest

---

<sup>57</sup> Por. M. Christian, *Chrześcijańskie pojęcie sportu*, s. 212.

<sup>58</sup> Por. J. Niewęglowski, *Sport i wychowanie*, [w:] *Spoleczny wymiar sportu*, s. 341.

<sup>59</sup> Por. S. Chrobak, *Między jednostką a społecznością. Sport i postawy uczestnictwa*, [w:] *Spoleczny wymiar sportu*, s. 346.

<sup>60</sup> Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999, s. 50–57.

<sup>61</sup> Por. S. Chrobak, *Między jednostką a społecznością*, s. 346.

<sup>62</sup> Por. H. Zdebska, *Zespół jako grupa społeczna*, [w:] *Spoleczny wymiar sportu*, s. 196.

zbiorem organizmów, w których istnienie wszystkich jest niezbędne do wypełniania indywidualnych potrzeb każdego z osobna oraz fakt, iż cel główny jest celem wspólnym<sup>63</sup>. W piłce nożnej w procesie socjalizacji nastawienie nostyczne (my) przeciwstawiające sobie grupy my i oni zmienia się w nastawienie illistyczne (oni), które oznacza służebne zaangażowanie się na rzecz wspólnoty<sup>64</sup>.

W imię więc rozwoju współuczestników gry sportowej oraz własnego, piłkarz zgodnie z zasadą dobra wspólnego zobowiązany jest do doskonalenia urządzeń społecznych, odpowiadając w ten sposób za kształt życia społecznego, drużynowego. Wartościowym staje się jednak wtedy, gdy jest dobrze „zakorzeniony” we wspólnocie, zintegrowany z nią i mający poczucie swej przynależności<sup>65</sup>.

Główną rolę w procesie integracji oraz socjalizacji piłkarza stanowi dialog, występujący w każdej grupie społecznej. Jest on podstawą sprawiającą, że ludzie skierowują się ku sobie. Wymaga on jednak uznania wzajemnego godności bez względu na wiek, rasę czy miejsce narodzenia; wolności ludzkiej jako daru danego każdemu człowiekowi oraz respektowania prawa człowieka do wyrażania własnych poglądów<sup>66</sup>. Drużyna piłkarska stanowi zorganizowaną całość. Oprócz zawodników zatem istotny wpływ na jego funkcjonowanie wywierają decydenci (menedżer, trenerzy, lekarz, dietetyk), koordynatorzy (kierownik zespołu), doradcy (fizjolog, psycholog, biochemik). Dialog piłkarzy nie ogranicza się zatem jedynie do kolegów z drużyny. Oprócz bowiem dialogu między zawodnikami piłkarz wchodzi również w relację z trenerem oraz przedstawicielami klubu; przez udział w rozgrywkach, z innymi zespołami współzawodniczącymi natomiast przez coraz szersze zainteresowanie piłką nożną, w pewnym stopniu odnosi się również do kibiców<sup>67</sup>.

By dialog wśród piłkarzy mógł zaistnieć, potrzebne jest budowanie wspólnoty poprzez bezpośredniość i otwartość na drugiego człowieka. Spotkanie na boisku zakłada bezpośredniość, niejako dotyk, sprawiając, iż spotykana osoba nie jest rzeczą, ale niepowtarzalną osobą. Pozwala również na wzajemne poznanie, co dokonuje się poprzez obserwację. Otwartość natomiast zakłada mówienie wszystkiego bez zatajeń, co wymaga osobowego uobecnienia, przezwyciężenia pozorów oraz narzucanych poglądów. Duża odpowiedzialność spoczywa również na trenerach, którzy oprócz warstwy biologicznej, tworzącej organizm oraz warstwy psychologicznej, rozwijającej całokształt psychiki, zobowiązani są otwierać siebie i wychowanków na warstwę socjologiczną, formującą osobę społeczną<sup>68</sup>.

---

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 199.

<sup>64</sup> Por. Z. Czaja, *Zasada dialogiczna w sporcie*, [w:] *Społeczny wymiar sportu*, s. 135.

<sup>65</sup> Por. S. Chrobak, *Między jednostką a społecznością*, s. 352.

<sup>66</sup> Por. Z. Czaja, *Zasada dialogiczna w sporcie*, s. 133.

<sup>67</sup> Por. H. Zdebska, *Zespół jako grupa społeczna*, s. 199.

<sup>68</sup> Por. Z. Czaja, *Zasada dialogiczna w sporcie*, s. 135–136.

Piłka nożna, zatem jako okazja do nawiązywania różnych relacji interpersonalnych ze środowiskami zawodników, działaczami sportowymi czy obsługą zawodów sportowych może również przyczynić się do ubogacenia społeczeństwa, oddziaływać na zachowania zbiorowości oraz pobudzać relacje interpersonalne. Dialog w piłce nożnej jest ważny również na arenie międzynarodowej. Futbol bowiem sprzyja zbliżaniu się ludzi i narodów, spełniając funkcje integracyjno-społeczne w skali globalnej. Piłkarz, jako osoba aktywna w środowisku, dynamicznie uczestniczy w formie odpowiedzialności i zaangażowania na rzecz własnego środowiska i na rzecz otaczającego świata. Piłka nożna jest więc czynnikiem jednoczącym i scalającym społeczeństwo, sprzyjającym braterstwu, przyjaźni i pokojowi<sup>69</sup>.

Piłka nożna, podobnie jak inne sporty, przekracza bariery językowe, by stwarzać okazje do wyrażania solidarności i kultury gry. Ogromne zainteresowanie publiczności tą dziedziną ukazuje, jak wiele aspektów wspólnego dobra zależy od organizacji samych zawodów sportowych oraz przygotowania. Piłka nożna zatem może pogłębiać więzi łączące ludzi, które budzą poczucie przynależności do miejsca zamieszkania. Ważne jest zatem, by więzi łączące wspólnotę nie prowadziły do umasowienia jednostek, lecz czyniły osobę czynną i wrażliwą na potrzeby bliźniego, skłaniając do wyrównania indywidualnych pragnień i zamierzeń<sup>70</sup>.

Ponieważ osoba ludzka jest równocześnie bytem indywidualnym i społecznym, dlatego też realizacja siebie samego zależy od człowieka jako jednostki, ale także od jego uczestnictwa we wspólnocie. Człowiek zatem działając wspólnie z innymi ujawnia nowy wymiar siebie jako osoby. Uczestnictwo w społeczności piłkarskiej to pewien wymiar osoby, pewna jej właściwość, która sprawia, że człowiek działając wspólnie z innymi, nadaje osobowy wymiar własnemu bytowaniu. Między piłkarzami, którzy jako różni ludzie stają obok siebie na jednym stadionie, istnieje zasadnicza jedność. Tkwi ona w samych jednostkach, ale wcześniej występuje na poziomie bytu zbiorowości. Obok kategorii rywalizacji i perfekcji zmusza piłkarza, by nie oglądał się bezustannie na pozycję innych, ale by wykazał się doskonałością w sobie oraz by okazał się zdolny wygrać z samym sobą<sup>71</sup>.

Często w społeczeństwie rodzi się konflikt między osobą a społecznością. Spółób rozwiązywania problemu uzależniony jest od sposobu pojmowania człowieka. Jeśli nie będzie on osobą a jedynie egzemplarzem, częścią kolektywu społecznego, wówczas nie będzie on bytem osobowym, suwerennym, lecz częścią całości, a społeczeństwo będzie jego władcą. Tak ujmowana relacja jednostka – piłkarz

---

<sup>69</sup> Por. S. Chrobak, *Między jednostką a społecznością*, s. 348.

<sup>70</sup> Por. W. Zaremba, *Aspekty sportu*, s. 303–304.

<sup>71</sup> Por. S. Chrobak, *Między jednostką a społecznością*, s. 347–352.

będzie jedynie instrumentem realizującym dobro społeczne i czymś przyporządkowanym produkcji społecznej<sup>72</sup>. Człowiek, który sam w sobie nie jest celem, nie jest zdolny do samodzielnego działania, nie decyduje o dobru i złu, prawdzie i kłamstwie, staje się istotą zniewoloną<sup>73</sup>. Dlatego też w piłce nożnej tak ważny jest dialog. Jednym z największych problemów współczesnego sportu jest brak porozumienia się między sportowcami, trenerami, kibicami czy działaczami<sup>74</sup>.

W piłce nożnej, jako rzeczywistości sportowej, powinna rosnąć świadomość dobra wspólnego, jako zespołu dóbr i wartości wspólnoty, a zasada *fair play* powinna być dopełniona chrześcijańską ideą miłości każdego człowieka jako bliźniego. Piłkarz wspólnie z innymi bytuje i działa a poprzez swoje działanie spełnia prawdziwe czyny, a w czynach tych spełnia siebie. Kiedy zatem wiele osób działa i odnosi się do wspólnego dobra, powstaje nowa rzeczywistość wyrażona słowem „my”<sup>75</sup>.

W świecie piłkarskim szczególnie ważna jest więc obecność kapelanów<sup>76</sup>. Spotkanie z Bogiem jest ogromnie ważne w życiu ludzkim, także w życiu sportowca, gdyż to właśnie tylko w spotkaniu z Bogiem człowiek poznaje prawdziwe wartości<sup>77</sup>. Piłka nożna jest więc miejscem spotkania ludzi, ale dla wierzącego sportowca może być także okazją do spotkania Boga<sup>78</sup>. Obecność kapelanów wśród piłkarzy sprawia, że aktualne stają się słowa: „Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego”<sup>79</sup>.

## Streszczenie

Piłka nożna jest taką działalnością człowieka, która powinna rozwijać go integralnie. Jako aktywność fizyczna dotyczy ona przede wszystkim ciała sportowca, które dzięki regularnym treningom rozwija się w kierunku osiągnięcia doskonałości fizycznej. Człowiek bowiem powinien dbać o swoje ciało, które jako „świątynia” Ducha winno być otaczane czcią i szacunkiem. Piłka nożna ma również duży wpływ na rozwój osobowy i moralny zawodnika, kształtując wartości pomocne w osiągnięciu pełnej ludzkiej dojrzałości. Działanie zgodne z określonymi zasadami, może hartować wolę

---

<sup>72</sup> Por. J. Niewęglowski, *Sport i wychowanie*, s. 341–342.

<sup>73</sup> Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, s. 50–57.

<sup>74</sup> Por. Z. Czaja, *Zasada dialogiczna w sporcie*, s. 133.

<sup>75</sup> Por. S. Chrobak, *Między jednostką a społecznością*, s. 353.

<sup>76</sup> Księża, którzy sprawują posługę duszpasterską wśród sportowców. Por. Z. Czaja, *Zasada dialogiczna w sporcie*, s. 136.

<sup>77</sup> Por. tamże, s. 136.

<sup>78</sup> Por. S. Chrobak, *Między jednostką a społecznością*, s. 353.

<sup>79</sup> Por. Z. Czaja, *Zasada dialogiczna w sporcie*, s. 136.

oraz usprawniać organizm piłkarza do wyrzeczeń. Właśnie w duchu owej zasady zdolny jest do ćwiczenia w sobie szacunku i tolerancji dla rywala. Występując jednak w zespole, sportowiec nie jest osamotniony. Otaczając się kolegami z zespołu, trenerami, menedżerami czy kibicami uczy się życia we wspólnocie oraz dążenia do wspólnego dobra. To właśnie uczestnictwo piłkarzy w grupie uczy odpowiedzialności nie tylko za siebie samych, ale również za drugiego zawodnika, jak też przeciwnika. Boisko staje się miejscem spotkań, które ugruntowane chrześcijańskimi wartościami, napawa optymizmem oraz radością.

SŁOWA KLUCZOWE: piłka nożna, integralny rozwój człowieka, odpowiedzialność.

## Summary

### Football as a tool for integral human development

Football is such an activity that should improve people as a whole. As on physical activity it concerns mainly the body of a sportsman, which thanks to regular exercises, develops in the direction of physical perfection. People, in fact, should take care of their bodies, which as a temple of the Holy Ghost, should be treated respectfully. Having impact on the values that lead people to maturity, football influences the personal and moral growth of a player. Obeying rules can toughen self-determination. Thanks to it player exercises being tolerant and respectful towards their opponents. The next important thing is that players are not alone. Being close to others players, coaches or fans, they learn how to live together. Being a part of a group, players learn how to be responsible for yourself, for other players learn how to be responsible for yourself, for other people and for their opponents, as well. Football fields, which have a lot to do with Christian values, become places of important meetings. The meetings should make us all full of joy and optimism.

KEYWORDS: football, integral human development, responsibility.

## Bibliografia

- Andrzejuk A., *Sport i modlitwa*, [w:] *Teologia i filozofia sportu*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 1997.
- Bittner I., Bryk A., *Ciało w optyce teorii i poezji*, [w:] *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 2005.
- Christian M., *Chrześcijańskie pojęcie sportu*, Kraków 1936.
- Chrobak S., *Między jednostką a społecznością. Sport i postawy uczestnictwa*, [w:] *Społeczny wymiar sportu*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 2003.

- Chrostowski K., „Przerost lewej komory serca u sportowców, „Sport wyczynowy” 46 (2008) nr 10–12.
- Cygan J. M., *Teologia sportu w perspektywie myśli katolickiej*, [w:] *Chrześcijańska etyka sportu*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 1993.
- Czaja Z., *Zasada dialogiczna w sporcie*, [w:] *Społeczny wymiar sportu*.
- Derdziuk A., *Cnoty*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, J. Nagórny, K. Jeżyna [red.], Radom 2005.
- Dominiak A., *Inwalidztwo sportowe – obiektywna konieczność czy efekt błędu systemowego*, „Sport wyczynowy” 37 (1999) nr 9–10.
- Dziubiński Z., *Katolicka aksjologia ciała*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*, M. Barlak [red.], Warszawa 1994.
- Gocko J., *Sport w perspektywie integralnej wizji ludzkiej cielesności*, [w:] *Antropologia sportu*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 2005.
- Grabowski H., *Bariery kultury fizycznej*. „Kultura fizyczna” 81 (2000) nr 7–8.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*.
- Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*.
- Krąpiec M. A., *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999.
- Łyko Z., *Sport i zdrowie*, [w:] *Wiara a sport*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 1999.
- Niewęglowski J., *Sport i wychowanie*, [w:] *Społeczny wymiar sportu*.
- Potocki A., *Sport i cnoty moralne*, [w:] *Wiara a sport*.
- Sahaj T., *Czy sport to zdrowie? Refleksje filozoficzne*, „Sport wyczynowy” 39 (2001) nr 5–6.
- Sahaj T., *Sędziowanie i sędziowie w piłce nożnej*, „Sport wyczynowy” 45 (2007) nr 7–9.
- Skorowski H., *Sport a zbawienie*, [w:] *Wiara a sport*.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*.
- Stec R. *Gol, którego nie było*. „Gazeta wyborcza” 17 (2005) nr 105.
- Ważny Z., *Narodziny i rozwój teorii i treningu sportowego*, „Sport wyczynowy” 37 (1999) nr 9–10.
- Zaremba W., *Aspekty sportu w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2007.
- Zdebska H., *Sport a agresja*, [w:] *Sport a agresja*, Z. Dziubiński [red.], Warszawa 2007.